Rok XIV. Nr. 76 SOSNOWIEC, piątek 17 marca 1939 roku Cena numeru 10 groszy



Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 19-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Węgrzy dotarli do granicy polskiej!

Rumunia domaga się rewizji granic z Węgrami

PROCHOWNIA W HUSZCIE WYSADZONA W POWIETRZE

BERLIN, 16. 3. PAT. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Husztu via Bratysława, że linia kolejowa do Husztu jest przerwana, a skład amunicji w Huszcie wysadzony został w powietrze przez Czechów.

Krwawa bitwa Czechów z Niemcami w Mistku

Koniec niepodległości Słowacji

wojska niemieckie wkroczyły do nowego państwa

BERLIN, 16. 3. OFICJALNIE KOMUNIKUJĄ, ŻE HITLER WZIĄŁ „PAŃSTWO SŁOWACKIE POD SWÓJ PROTEKTORAT". — DECYZJA TA POWZIĘTA ZOSTAŁA W NASTĘPSTWIE WYMIANY TELEGRAMÓW MIĘDZY HITLEREM A KS. TISO, KTÓRY ODDAŁ SŁOWACJĘ POD PROTEKTORAT HITLERA I PROSIŁ GO O PRZYJĘCIE TEJ PROPOZYCJI.

OBEJMUJĄC PROTEKTORAT, KANCLERZ HITLER WYDAŁ ROZKAZ WKROCZENIA WOJSK NIEMIECKICH DO SŁOWACJI.

PRAGA, 16. 3. PAT. NIEMIECKIE BIURO INFORMACYJNE DONOSI: PREZYDENT SŁOWACJI TISO WYSŁAŁ DO KANCLERZA HITLERA NASTĘPUJĄCY TELEGRAM:

„MAJĄC GŁĘBOKIE ZAUFANIE DO PANA, JAKO KANCLERZA WIELKIEJ RZESZY NIEMIECKIEJ, PAŃSTWO SŁOWACKIE UDAJE SIĘ POD PAŃSKĄ OPIEKĘ. PAŃSTWO SŁOWACKIE PROSI O PRZYJĘCIE TEJ OPIEKI".

NA TO KANCLERZ HITLER ODPOWIEDZIAŁ: „POTWIERDZAM ODBIÓR PAŃSKIEGO WCZORAJSZEGO TELEGRAMU I OBEJMUJĘ OPIEKĘ NAD PAŃSTWEM SŁOWACKIM".

PRAGA, 16.3. PAT. Od wczoraj popołudnia wojska niemieckie przystąpiły do rozbrajania oddziałów czeskich garnizonu praskiego. Wszystkie koszary częściowo opróżnione przez garnizon czeski zostały zajęte już przez wojska niemieckie.

W ciągu nocy przy pomocy kolumny kilkudziesięciu samochodów wojskowych władze niemieckie wywiozły całe archiwum czeskiego sztabu generalnego.

BERLIN, 16. 3. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi urzędowo z Pragi: kanclerz Hitler przyjął dzisiaj popoł. o godz. 14.30 prezydenta dr. Hachę.

Kanclerz Hitler
przyjął prezydenta Hachę

PRAGA, 16.3. PAT. Urzędowo donoszą: kanclerz Hitler przyjął dziś prezydenta dr. Hachę. Przedtem odwiedził prezydenta Hachę min. spr. zagr. von Ribbentrop i wręczył mu wydany przez kanclerza Hitlera dekret w sprawie ustanowienia przez Rzeszę protektoratu Czech i Moraw.

„Protektorat czesko-morawski" i jego ustrój

PRAGA, 16. 3. Przed mikrofonem radiostacji praskiej stanął w czwartek w południe minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop który za pośrednictwem wszystkich radiostacyj niemieckich i czeskich ogłosił rozporządzenie kanclerza Hitlera o nowym ustroju Czech i Moraw. Oba kraje mają wchodzić w skład „Wielkiej Rzeszy Niemieckiej" i zostają określone jako „Protektorat czesko-morawski".

Na czele „Protektoratu" stoi protektor, który jest mężem zaufania Hitlera i baczy, by rząd „Protektoratu" nie wydawał zarządzeń, mogących nie harmonizować z rozwojem całości Rzeszy. „Protektorat" będzie posiadał przedstawiciela przy rządzie Rzeszy w Berlinie, natomiast reprezentacja dyplomatyczna i opieka konsularna nad obywatelami Czech i Moraw spoczywać będzie w ręku Niemiec.

Również niemiecką będzie armia, której uzupełnienia i zaopatrzenie będą kierowane przez zwierzchnictwo Reichswehry. „Protektorat" będzie połączony z Rzeszą unią celną. Na obszarze Czech i Moraw będzie podwójna waluta: korona i marka. Ich wzajemny stosunek będzie określony osobnym rozporządzeniem.

Niemcy, zamieszkali na terenie „Protektoratu", otrzymają obywatelstwo Rzeszy. Będzie ich obowiązywać ustawa o chronie czystości rasy i honoru narodu.

Sądownictwo będzie spoczywać w ręku czynników lokalnych, jednakże władze niemieckie będą miały wgląd w wymiar sprawiedliwości celem zagwarantowania interesów niemieckich.

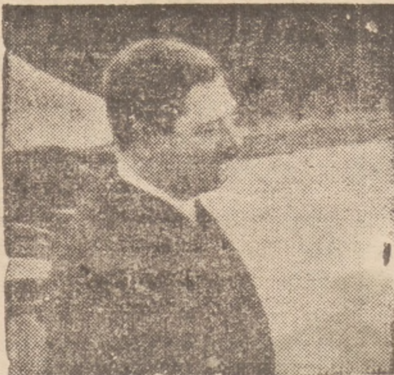
Nieudany zamach na operetkowego premiera

Wołoszyn prosi Rumunię o pomoc wojskową

BUKARESZT, 16. 3. Wołoszyn wystosował do rządu rumuńskiego telegram, w którym prosi o okupację Rusi Podkarpackiej przez wojska rumuńskie.

SUTAMARE (Rumunia), 16. 3. Dziś w godzinach popołudniowych na b. premiera Rusi Zakarpackiej ks. Wołoszyna usiłował dokonać zamachu jeden z jego b. żołnierzy, w chwili gdy Wołoszyn opuszczał plebanię duchownego prawosławnego, u którego zamieszkał.

Zamach został jednak udaremniony.


KRÓL KAROL

Konferencja:

KRÓL KAROL, CALINESCU, GAFENCU

Rumunia domaga się przyłączenia części Rusi Podkarpackiej

BUKARESZT, 16. 3. Król Karol odbył wczo raj naradę z premierem Calinescu, min. Gafencu i dowódcami wojskowym na temat wpływu wydarzeń w Czechach na położenie Rumunii. Od wyniku tych narad komunku ją, że Rumunia pragnie uniknąć komplikacyj, jakieby mogły wynikać z ostatnich przemian w Europie Środkowej, nie będzie podejmowała żadnej inicjatywy. Gdyby jednak Ruś Podkarpacka przypadła Niemcom (co już nastąpiło — red.), to Rumunia domagałaby się przyłączenia cypla Ruś Podkarpackiej, gdzie mieszka w zwartej masie mniejszość rumuńska, do Rumunii.

Jak wiadomo w październiku ub. roku w Bukareszcie bawiła delegacja tej mniejszości prosząc o przyłączenie zamieszkałej


CALINESCU


GAFENCU

przez Rumunów części Rusi do Rumunii. Ponadto przedsięwzięto na granicy środki ostrożności mające na celu zapobieżenie w przekraczaniu przez żydów i rusinów granicy rusko-rumuńskiej zajmowanych przez wojska węgierskie terenów. W związku z tym w niektórych okręgach północnych po wołano pod broń rezerwistów i wstrzymano urlopy wojskowe.

Według opinii tutejszych kół rząd rumuński utrzymuje ścisły kontakt z rządem polskim w celu dokładnego sharmonizowania działalności obu państw.

Na froncie politycznym

RADA MIEJSKA POZNANIA BĘDZIE ZATWIERDZONA

Ag Echo donosi. Rada miejska Poznania, w której w ostatnich wyborach uzyskało większość Stronnictwo Narodowe, ma zostać zatwierdzona przez ministerstwo spraw wewnętrznych na 1 rok, podobnie, jak została zatwierdzona rada miejska w Łodzi, gdzie większość uzyskali socjaliści.

GROSMAN PRZECHODZI DO BUNDU

Ag. Echo donosi: Międzynarodowy działacz żydowski, który bawi w Polsce od kilku tygodni z ramienia międzynarodowej egzekutywy i Związku sjonistów państwowych p. Emil Grosman, przeprowadził w tych dniach rozmowy z czołowymi przedstawicielami „Bundu". W kołach politycznych twierdzą, że p. Grosman zamierza wstąpić do tej partii. Byłaby to duża sensacja, gdyż socjalistyczny Bund zwalczał zawsze sjonistów, zwłaszcza „państwowców".

Czesi uciekają przez Polskę

Serdeczne powitanie Węgrów na granicy

WARSZAWA, 16. 3. O godz. 13.25 wojska węgierskie dotarły do granicy polskiej Spotkanie nastąpiło na stacji Beskid o godz. 13.25.

Na powitanie wojsk węgierskich wzniesiona została brama triumfalna z napisem „Serdecznie witamy na historycznej granicy".

Na spotkanie zbliżających się patroli węgierskich wyszedł patrol polski pod dowództwem oficera.

Uroczyste spotkanie wojsk i powitanie Węgrów przez ludność nastąpi o godz. 17

BUDAPESZT, 16. 3. Wiadomości o dotarciu wojsk węgierskich do granicy polskiej nadeszły do Budapesztu około godz 14.30, budząc entuzjazm ludności, która tłumnie zaczęła wylegać na ulice, wznosząc okrzyki na cześć wspólnej granicy polsko - węgierskiej i braterstwa obu narodów.

PRZEŁĘCZ TUCHOLSKA, 16. 3. Po od poczynku nocnym wojska czeskie dziś wy cofują się w stronę granicy polskiej, ciągnąc tabor ewakuacyjny.

M. in. do przełęczy tucholskiej zbliża się 40 samochodów czeskich. Kolumna czeska, o której donosiliśmy wczoraj, zatrzymała się na noc w Vereczkach Dolnych. O godz. 8 koło Beskidu na granicy polskiej przeszło 8 żandarmów i strażników czeskich, którzy zostali rozbrojeni. Czesi prosili władze polskie o przepuszczenie ośmiu pociągów ewakuacyjnych. Prawdopodobnie chodzi tu o przepuszczenie tych pociągów linią kolejową, przechodzącą koło Sianek. przez przełęcz uzocką. Ewakuacja czeska jest bardzo chaotyczna. Utrudniają im tę akcję duży śnieg i złe drogi



91)

Stanął więc pan Manuzzi trochę wystraszony i niepewny przed obliczem królewskim, mętnymi oczami próbując przeniknąć spokój i zadumę oblicza Poniatowskiego.

Król spojrzał z wysoka na awanturnika i rzekł:

— A, jesteś monsieur?

— Do usług, Sire.

— Hm... czy ty hrabio nie masz zamiaru ożenienia się?

— Ożenienia? Jeżeli wasza królewska mość rozkaże, jestem gotów nawet się i ożenić choćby zaraz.

— To dobrze. Otóż rozkazuję ci ożenić się do trzech dni z panią Jadwigą Strutyńską, wdową po Ciechanowieckim Janie, staroście opeskim.

— Wypełnię ten rozkaz waszej królewskiej mości co do sekundy.

— To dobrze — powtórzył Stanisław August. — Pojedziesz natychmiast do swojej oblubienicy, przedstawisz jej się, o ile nie znasz jej dotąd, i oświadczysz, iż przybywasz z woli naszej królewskiej, której winna być posłuszną. Usługa ta nie będzie ci zapomnianą.

— Pokornie dziękuję, Sire.

— Zatem —adieu, panie hrabio. Życzymy szczęścia.

— Padam do stóp waszej królewskiej mości —uśmiechnął się oblesnie awanturnik włoski, opuszczając komnatę królewską. W poczekalni szambelan doręczył mu sakiewkę mocno złotem nabitą „na pierwsze wydatki z małżeństwem związane".

— Król jegomość łaskaw dziś na waszą miłość — zauważył szambelan.

— Ogromnie! — uśmiechnął się zjadliwie pan hrabia i z uśmiechem tym opuścił zamek, aby pojechać do oblubienicy.

Kiedy przybył do Strutyńskiej i kazał pokojowej oznajmić się u pani, fertyczna dziewczyna nie chciała dopuścić go do hrabianki.

— Madame jest cierpiąca i nie przyjmuje nikogo — odrzekła, stając w drzwiach.

— Nawet wysłannika królewskiego? — spytał drwiąc hrabia.

— Czyżby wasza miłość od najjaśniejszego pana przybywał?

— A jak się tobie zdaje, sikorko? Zali nie wyglądam na posła królewskiego?

— Ach, to rzecz druga! Proszę racz wasza miłość spocząć — wprowadziła go do gustownie urządzonego saloniku — a ja doniosę madame o twojej obecności.

— Tylko się pośpiesz, sikorko, bo nie mam wiele czasu, a sprawa pilna.

Pokojowa zniknęła za drzwiami, a hrabia zaczął się rozglądać po pokoju, taksując okiem znawcy różne przedmioty.

— Ho, ho! — myślał — Zdaje mi się, iż to małżeństwo przyniesie mi znaczną korzyść. Ale gdyby tak tę przyszłą moją małżonkę dobry Stwórca znał, jak ja ją znam, pewnie mogła by żyć wiecznie.

Wziął w rękę mały zegar gdański, przepięknej złotniczej roboty, stojący na konsoli hebanowej i zaczął go oglądać.

— Fiuuu! — zagwizdał cicho. — Wspaniała rzecz! Pewnie z tydzień możnaby nie wychodzić od Fukiera za cenę tego cacka, która tak bezużytecznie marnuje się tutaj.

Ale tak miłe rozważania przerwała mu znowu pokojowa.

— Madame prosi waszą miłość — rzekła puszczając go przodem.

Minawszy jedną i drugą komnatę, obrzucając je ciekawymi spojrzeniami komornika, wszedł hrabia do obszernego salonu i tutaj zobaczył dopiero oblubienicę.

— Bon jour, madame! — powitał ją z galanterią. — Przybywam od króla JMości.

— Proszę, usiądź wasza miłość — wskazała mu krzesło madame Hedwige. — Skąd ... nów, co król JMość kazał ci rzec? Czy przysyła może pismo?

— Nie, pani, król JMość nie da mi żadnego pisma — odrzekł drwiąco hrabia, obrzucając krytycznym spojrzeniem cyrkumferencję hrabianki — jeno to mi rzec rozkazał, abyś pani wzięła ślub ze mną do dni trzech.

— Czyś waćpan na głowę upadł? — porwała się Strutyńska z miejsca.

— Ja — nie, ale z panią, madame, musiało wydarzyć się coś podobnego, jeno nie z głową.

— Panie hrabio!..

— Słucham cię, madame.

— Proszę opuścić mój dom!

— Nie mogę, niestety, nie mogę. I zdaje się, madame, że nie prędko będzie to mogło w ogóle nastąpić. Nie mogę stąd odejść, bo mam rozkaz króla JMości omówić z panią sprawę naszego małżeństwa.

— Waćpan jesteś szalony!

— Przeciwnie, czuję się najzdrowiej na umyśle.

— Każę cię służbie wyrzucić.

— Owszem, możesz, madame Jeśli pragniesz skandalu i gniewu króla JMości — proszę, zrób to. Uprzedzam tylko, iż ci to nie zgoła nie pomoże.

Madame Hedwige aż z gniewu i ...siniała na taką czelność hrabiego. Była najpewniejsza, że człowiek ten łże, pod szywa się pod rozkaz królewski, bo to przecież żadną miarą być nie może, co on mówi żadną miarą... Łzy gniewu i wściekłości napłynęły jej do oczu.

d. c. n.

Prawdy Dziejowe

Rozpad Czecho-Słowacji nastąpił szybciej, aniżeli świat mógł się tego spodziewać. Ale — zaskoczyło świat tylko tempo. Nie więcej, jak tempo, bowiem świadoma opinia polska zdawała sobie sprawę od dłuższego już czasu z sytuacji nie do utrzymania w Europie środkowej. Po połowicznych rozstrzygnięciach w Monachium i w Wiedniu — oczekiwano w Polsce zakończenia procesu rozkładu Czecho-Słowacji na części składowe, oczekiwano zaś ze szczególnym napięciem dwuch wydarzeń: — 1) powstania niepodległej Słowacji i 2) likwidacji absurdu, noszącego nazwę Rusi Podkarpackiej.

Oba te wydarzenia już nastąpiły. Niezawisłą Słowację wita Polska z braterską serdecznością.

Polska cała wierzy, że zdrowy, młody, prężny naród słowacki upora się szybko z trudnościami — jakże zrozumiałymi i znanymi! — pierwszego okresu niepodległego bytu i potrafi naprawdę zachować pozycję podmiotu, pozycję niezależną, prawdziwie niepodległą wobec wszelkich zakusów, jakim mogłaby podlegać z różnych stron.

Przywrócenie tysiącletniej wspólnej granicy polsko-węgierskiej znajduje w całej Polsce oddźwięk radosny. Nie ma nikogo, ktoby nie zdawał sobie sprawy z wagi tego triumfalnego osiągnięcia. Jest w nim wartość realna wzmocnionego bezpieczeństwa, jest usunięcie „pomostów", „barier" czy „odskoczni", jest przywrócenie historycznej stałości granic na grzebieniu Karpat. Przyjazną jest dłoń, która wysuwa się ku Polsce sponad przełęczy karpackich — dłoń wypróbowanego przyjaciela, dłoń węgierska! Wyrównanie linii granicznej drugiego przyjaciela Polski — Rumunii — uzupełni nowy obraz konfiguracji geo-politycznej, powstającej w tym zakątku Europy.

Czechosłowacja przestała istnieć. Przestały istnieć niepodległe Czechy. Los tego kraju jest chyba najmocniejszym wyrazem prawdy, że każdy w świecie jest zdany tylko i jedynie na własną siłę i moc własnej ekspansji swoich interesów. Czechy pozostawione same sobie zostały opuszczone przez wszystkich rzekomych swoich przyjaciół. A krótkowzroczność owych przyjaciół sięgała tak daleko, że potrafili oni utopić nowych 10 miln. funtów w kraju, który wniósł te miliony jako posag swojemu nowemu suwerenowi.

Niepodległe Czechy przestały istnieć... Nie znały one, czy nie rozumiały imponderabiliów, które dla każdego narodu są podstawą bytu narodowego i państwowego.

Stąd nauka i dla nas. Te imponderabilia z rokiem każdym, z każdym wydarzeniem dziejowym, zmieniającym mapę Europy — stają się dla narodu polskiego coraz bardziej podstawowym fundamentem jego prac.

Są to prawdy zasadnicze jasne i proste.

B.

Bratysława - stolica
najmłodszego państwa w Europie

W żyznej, malowniczej dolinie północnopannońskiej, położonej 138 m. nad poziomem morza, rozłożyło się na lewym brzegu Dunaju, przepływającego wśród wzgórz winem i lasami pokrytych, stare słowiańskie miasto Bratysława — obecnie stolica najmłodszego niepodległego państwa w Europie. Położone w punkcie stycznym trzech ras i narodów, przechodziło razem z ziemiami pogranicznymi różne koleje dziejów. Tu w 907 roku wojska węgierskie pokonały zaborczych bajuwarów, szczepu germańskiego, który sięgał po żyzne doliny Pannonii. Bitwa ta miała przynajmniej na kilka wieków przełomowe znaczenie dla historii tych ziem, które dostały się w bezsporne władanie Madziarów. W XI wieku Bratysława była stolicą komitetu węgierskiego tej samej nazwy. W wieku XIII rozpoczęła się intensywna kolonizacja niemiecka na tych obszarach, która mimo nieprzerwanego, a w ostatnich wiekach wzmożonego jej prądu, nie zdołała jednak zmienić zasadniczego etnograficzno-słowiańskiego charakteru miasta, którego ludność składa się z 51 proc. Słowaków, 24 proc. Niemców, 18 proc. Węgrów, 7 proc. Żydów i innych.

Od 1526 r. do 1835 Bratysława (po węgiersku Poszona) była miastem koronacyjnym królów węgierskich. Wspaniały gotycki tum koronacyjny, którego budowę rozpoczęto w 1221 r. ukończono w 1478 r., był świadkiem wielu wspaniałych uroczystości koronacyjnych. W 1919 r. gdy wojska czechosłowackie wkroczyły do miasta, ze szczytów prastarej świątyni dumnie powiewała flaga odrodzonego z popiołów wojny państwa czesko-słowackiego...

Wczoraj rozbrzmiewało tam Te Deum w upojeniu radosnym odzyskanej wolności, na którą cieniem tragicznym pada znak swastyki, ściełający się nad tą ziemią od słonecznych dolin Dunaju do szczytów karpackich.

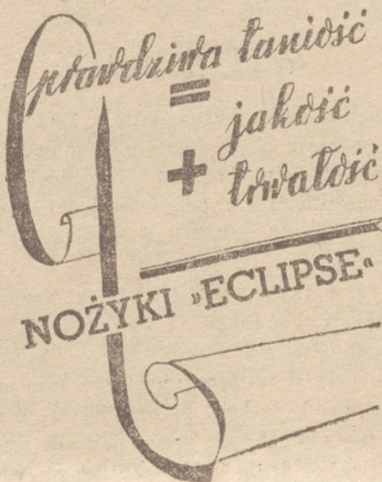
Z ratusza zabytkowego gmachu z XIII w. powiewają dziś jeszcze barwy słowackie. Miasto to tętniło zawsze żywym handlowym i umysłowym życiem. Położone na ważnym szlaku wodnym, posiada jeden z największych portów śród-lądowych z przeładunkiem 550.000 ton. Od r. 1919 istnieje tu uniwersytet słowacki, w którym kształciło się według zestawień z 1930 r., 1451 studentów Słowaków.

Poza tym liczne szkoły fachowe zaspokajają potrzeby praktycznej wiedzy 123.000 ludności miasta, które posiada wspaniale wyposażoną bibliotekę, liczącą 80.000 tomów. Z zabytków architektonicznych na uwagę zasługują, pochodzący z XIII w. gotycki kościół O. O. Franciszkanów, muzeum, teatr i liczne przeważnie, w stylu barokowym i rokokowym utrzymane, pałacyki. Styl barokowy, jak we wszystkich krajach dawnej Austrii, dominuje w obrazie architektonicznym miasta. Nad miastem wznoszą się z góry zamkowej ruiny dawnego królewskiego zamku, który spłonął w 1811 r. Tu w 1805 r. podpisano pod Austerlitz pokój pomiędzy Francją i Austrią.

Okolica malownicza, pagórkowata, posiada liczne, winnicami i owocowymi sadami otoczone, osiedla, rozłożone malowniczo u stóp dawnych feudalnych zamków, z których po większej części pozostały już tylko ruiny.

Miasto to posiadało dobrze rozwinięty przemysł chemiczny, włókienniczy, wyrobów metalowych oraz doskonale prosperujący przemysł spożywczy.

Czy zmiana sytuacji politycznej wniesie w stary naddunajski gród, ku któremu chciwie kierują się oczy potężnego „protektora" z drugiego brzegu Dunaju, nowe życie — przyszłość pokaże.



Na szpaltach pism
Po rozpadzie Czechosłowacji

Wczorajszy I. K. C. w artykule p. t. „Błyskawiczne dozbrojenie Niemiec" omawia sprawę zajęcia Czech przez Niemcy pisząc tak:

„Zajęcie Czech przez Niemcy — to olbrzymie zwiększenie potencjonału militarnego Rzeszy.

Państwa demokratyczne zostały ponownie zdystansowane w dziedzinie zbrojeń, chwilowe wyrównanie, a nawet pewna przewaga zbrojeniowa zachodu dziś już należy do przeszłości. Zdobycz niemiecka w Czechach jest potężna.

Jak wiadomo, uzbrojone wojska czeskie było pierwszorzędne, zarówno pod względem technicznym jak i ilościowym. Na trzech żołnierzy przypadał jeden karabin maszynowy, wspaniała artyleria, rozporządzająca największymi armatami, a dalej czołgi, przede wszystkim zaś lotnictwo. Według informacyj francuskich, armia czeska posiada przeszło 3000 samolotów różnych typów.

I to wszystko zabrano bez jednego wystrzału. Nawet lotnicy czescy nie próbowali zaprotestować przeciw inwazji grem alnym odlotem na swych samolotach zagranicę, co przecież mogliby z łatwością zrobić.

Bezradność, zobojętnienie czy przerażenie narodu czeskiego wzmocniło militarnie jeszcze bardziej Rzeszę niemiecką.

Lecz poza materiałem ściśle wojskowym, Niemcy spotęgowali swój potencjał gospodarczo-militarny, zyskując jeden z największych w Europie przemysłów metalurgicznych z olbrzymimi zakładami Skody w Pilznie, Mor. Ostrawie, Kladnie itd. Nie mniejszy łup stanowi skarbiec Banku czeskiego z jego poważnymi zapasami złota, w którym znalazły się dopiero co ofiarowane przez Anglię miliony funtów szterlingów.

Postęp w przygotowaniu wojennym Niemiec przeszedł niewątpliwie najśmielsze nawet marzenia samych Niemców.

„Kurier Poznański" w artykule p. t. „Niemcy, Słowacja, a Polska" pisze o Słowacji następująco:

„Zdumiewające jest krótkowzroczność polityków słowackich, którzy pod sztandarem pełnej rzekomo niepodległości prowadzą swą ojczyznę faktycznie w zupełną zależność od Rzeszy niemieckiej. Dzieje powtarzają się: jakże przypominają się czasy i doświadczenia zamierzchłej przeszłości, gdy książęta Słowiańszczyzny zachodniej: czescy, utyccy i obotryccy udawali się do margrabiów germańskich po pomoc przeciw królom polskim z tym rezultatem, że niepodległość ich krajów została przez protektorów niemieckich zniszczona, a nawet odnośne ludy słowiańskie w całości czy w części przeważnej przez falę germańską pochłonięte. Czy wspomnienie tych doświadczeń dzisiejszych politykom słowiańskim nic nie mówi?"



W dniu 14 bm. odbyła się w Warszawie pod protektoratem gen. Kazimierza Sosnkowskiego wielka manifestacja morska polskiej młodzieży akademickiej, zorganizowana przez Akademicki Związek Morsko Kolonialny i inne organizacje studenckie.

Manifestacja była dowodem zrozumienia idei morskiej przez młodzież akademicką, której realna postawa w stosunku do najszych zagadnień morskich znalazła wyraz w decyzji ufundowania przez akademików polskich ścigacza morskiego „Akademik". Młodzież akademicka, służąc wzniosłym celom propagandy idei polskiego morza i polskich kolonii, zrzesza się w Związku Morsko Kolonialnym, który wychowuje prawdziwych młodych pionierów idei własnych kolonii.

Na zdjęciu — przemarsz pocztów sztandarowych Bratniej Pomocy i korporacyj akademickich na pl. Marszałka Piłsudskiego, celem uczestniczenia w uroczystym złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez prezydium Akademickiego Związku Morsko Kolonialnego.

Program uroczystości w Zagłębiu

uczczenia pamięci Masz. Piłsudskiego i imienin Marsz. Śmigłego-Rydza

Pod przewodnictwem starosty grodzkiego p. R. Walewskiego odbyło się onegdaj w sali rady miejskiej w Sosnowcu organizacyj ne zebranie obywatelskiego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz imienin Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

Na wstępie zebrania starosta Walewski zapoznał zebranych z wytycznymi nakreślonymi przez naczelny komitet obchodu tych dwuch uroczystośc, po czym przystąpiono do wyboru komitetu lokalnego w Sosnowcu. W skład komitetu zostali wybrani pp.: starosta R. Walewski, ks. kan. Jankowski, prez. J. Kaczkowski, wicepr. Almstaedt, płk. Studziński, dyr. Cholewicki, prezes 8 du okręg. p. Wł. Kurkowski, wiceprezes są du okręg. p. K. Kucharski, wiceprezes zarzą du powiatowego zw. strzeleckiego p. St. A bratański, prezeska zarządu zw. rodziny rezerwistów p. A. Almstaedtowa, radca E. Gruszczyński, prezes POW., dyr. Szydłowski i kier. Barański.

Następnie odbyło się posiedzenie komitetu, na którym opracowano następujący program uroczystości:

Sobota, dn. 18 marca. Godz. 9.30 — uroczyste nabożeństwo w kościele parafii WNMP. z udziałem przedstawicieli władz, instytucyj i organizacyj społecznych.

Godz. 19 — Akademia ku czci Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza zorganizowana przez obwód będziński OZN. i federację PZOO. w domu społecznym.

Niedziela, dn. 19 marca. Godz. 9 nabożeństwo żałobne w kościele NMP. dla młodzieży szkół powsz. Nabożeństwo w kościele parafii WNMP. z udziałem przedstawicieli władz urzędów, instytucji i organizacji społecznych. Organizacje proszone są o przybycie z pocztami sztandarowymi.

Godz. 11 — przemarsz organizacyj z przed kościoła na ul. Legionów celem złożenia na tablicy pamiątk. wiązanki kwiec a przez komitet i przedstawicieli organizacyj.

Godz. 19 — uroczyste zebran a w świetlicach i lokalach poszczególnych organizacyj celem wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta Rzplitej. Na wspomnianych zebraniach winny być odczytane wyjątki z pism J. Piłsudskiego.

Podając powyższy program do wiadomości mieszkańców Sosnowca, komitet apeluje o tłumny udział w uroczystościach oraz o odpowiednią dekoracje domów i okien, poczawszy od dnia 17 marca od g. 18.

* * *

Celem uczczenia Wodza Narodu Marsz. Śmigłego Rydza komenda powiatowa zw. s ku strzeleckiego wydała nalepki w cenie 10 gr. Nalepki te można nabyć od godz. 8—12 i od 17 w komendzie pow. przy ul. Kołłątaja 17 w Sosnowcu.

* * *

Rodzina i związek rezerwistów w Sosnowcu, Niwce i Klimontowie święcić będzie dni 18 i 19 marca br. szczególnie uroczyście. W poszczególnych ogniwach organizacyjnych urządzone zostaną akademie ku czci J. Piłsudskiego i E. Śmigłego-Rydza.

Z pośród wszystkich tych akademij szczególnie okazałe zapowiadają się dwie, a mianowicie:

1) Akademia Związku i Rodziny Rezerwistów koła nr. 1 w Sosnowcu (Kilińskiego 1), która się odbędzie dnia 18 bm. Początek o godz. 6 po połud. Bogaty program urozmaicony zostanie deklamacjami, inscenizacjami i muzyką okolicznościową. Przemawia p. St. Krzyżak.

2) Akademia koła nr. 7 (Sielec) odbędzie się w Sokolni przy ul. Szkolnej 4, w Sosnowcu, dnia 18 bm. Początek o g. 7 min. 30 wieczorem. Program przygotowany staran nie i bogaty. Okolicznościowe utwory muzyczne wykona orkiestra związku rezerwistów (Sielec). Również i tu przemawia p. St. Krzyżak.

Wstęp na obie akademie bezpłatny. Pokrewne organizacje i sympatycy ZR. i RR mile widziani.

* * *

Dnia 18 marca rb. o godzinie 19 w świetlicy przy ulicy Lipowej 7, staraniem związku strzeleckiego oddział „A. Dziubek" odbędzie się uroczysta akademia ku czci Marszałka. Wstęp na akademię bezpłatny.

W Dąbrowie

Na onegdajszym posiedzeniu komitetu wykonawczego w Dąbrowie ustalono program uroczystości imienin marsz. Rydza Śmigłego oraz uczczenia pamięci marsz. J. Piłsudskiego.

Dnia 17 bm. o g. 19 capstrzyk z udziałem wojska przejdzie ulicami miasta po czym na zakończenie wygłoszone będzie okolicznościowe przemówienie przed pomnikiem „Kościuszki".

Dnia 18 bm. o g. 9.30 rano to jest w dzień imienin marsz. E. Rydza-Śmigłego od będzie się uroczyste nabożeństwo.

19 bm. o g. 9.30 dla uczczenia pamięci marsz. J. Piłsudskiego odprawione będzie nabożeństwo, a o g. 19 w sali Resursa urządzona będzie akademia z wejściem bezpłatnym.

Program akademii przewiduje: transmisję przemówienia p. Prezydenta RP. prof. I.Mościckiego, część wokalno — muzyczna i na zakończenie przemówienie posła Z. Nowary.

W Czeladzi

Obchód uroczystości w dniu 19 bm. związany będzie z obchodem imienin marsz. Rydza-Śmigłego, uczczeniem pamięci marsz. J. Piłsudskiego i uczczeniem 20 rocznicy bitwy żołnierzy polskich z Niemcami pod Czeladzią.

O g. 9 rano nastąpi zbiórka wszystkich organizacyj na Placu 11 listopada, o godz. 9.30 nabożeństwo w miejscowym kościele i o ile pogoda dopisze pochód uda się na pole walki koło kop. Saturn. W razie niepogody pochód uda się przed pomnik przy ul. Milowickiej, gdzie złożony będzie wieniec i wygłoszone będzie przemówienie.

W godz. wieczorowych odbędzie się akademia.

Hołd papieżowi Piusowi XII

ZŁOŻY PIELGRZYMKA WIELKANOCNA LIGI KATOLICKIEJ

Pielgrzymka wielkanocna Ligi Katolickiej do Rzymu nad którą wysoki protektorat oraz osobiste duch. kierrow. raczył objąć J. E. Ks. Biskup Stanisław Adamski jako jedna z pierwszych pośród pielgrzymek złoży hołd Ojcu Świętemu, Piusowi XII.

W programie pielgrzymki, która wyrusza z kraju dnia 4 kwietnia b. r. oprócz pobytu w Rzymie w czasie Wielkiego Tygodnia i Świąt Wielkiejnocy przewidziano jest odwiedzenie Padwy Loretto, najstarszego w świecie klasztoru OO. Benedyktynów w Montecassino, Assyżu, Neapolu, Pompei Florencji i Wenecji.

Zgłoszenia pojedyńczych pielgrzymów oraz grup szkolnych i organizacji katolickich przyjmuje jeszcze Liga Katolicka w Katowicach, ul. 3 Maja 30.

Chrześcijańska kasa

BEZPROCENTOWA W GRODZCU

W Grodźcu odbyło się walne zebranie nowo-powstałej chrześcijańskiej placówki pod nazwą: „Polska Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa".

Do zarządu kasy zostali wybrani: prezes — p. Urbańczyk Władysław, wiceprezes — p. Zysek Antoni, sekretarz — p. Stuła Józef, skarbnik — p. Makola Stanisław, członek zarządu — p. Sołek Józef.

—oOo—

Nowe władze

ZW. CHEMIKÓW W ZAWIERCIU

Odbyło się w Zawierciu zebranie członków Związku zawodowego pracowników przemysłu chemicznego wchodzącego w skład ZPZZ. Po przyjęciu sprawozdań i rzeczowej dyskusji w skład nowego zarządu zostali wybrani: prezes — Gondek Stefan (ponownie), czł. Latacz, Z. Słaboń, M. Keller, E. Marh, Bryła, Biały, Marczyk, Majewski i Kwapisz.

Niechlujny piekarz z Czeladzi

ukarany grzywną

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko właścicielowi piekarni w Czeladzi 46-letniemu Mordce Dorfsmanowi (Reymonta 60), oskarżonemu o nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych, skutkiem czego w wypiekanym przez Dorfsmana chlebie znajdowano robactwo.

Niechlujnemu piekarzowi wymierzył sąd 50 złotych grzywny z zamianą na 5 dni aresztu.

Drzazgi

TANIEC

Przyjął się u nas bardzo modny taniec Lambeth - Walk. Nikt nie wie jak się to wymawia, lecz wszyscy umieją go tańczyć. Zwłaszcza po kilku głębszych. Taniec ten specjalnie podoba się starszym panom.

Żeby jednak i starsze panie nie były pokrzywdzone, znaleźli się dowcipni, którzy proponują przeszczepienie pewnego meksykańskiego tańca na nasz grunt.

Taniec ten wygląda bardzo efektownie.

Orkiestra poddaje głośną i wesołą melodię, a stare baby wskakują do środka ogrodzenia z wielkimi szalami w rękach wymachując podobnie jak uczestnicy walki byków. W ślad za tym rzucają się na te stale mężczyźni z niemałą furią. Raz po raz, gdy im się to uda, dają czcigodnym damom klapsa tam, gdzie plecy tracą swą szlachetną nazwę. Kobiecy usiłują odwzajemnić się i trwa to wszystko, dopóki się nie zmęczą.

Charakterystyczne, że meksykańskie kobiety bawią się przy tym tańcu nie gorzej, niż młodzi widzowie, którzy mają niełada okazję do uciechy.

Ano, spróbować można. Może się i ten taniec u nas spodoba. Wszystko możliwe. wim.

Przy głośniku

AKCJE PROPAGANDOWE POLSKIEGO RADIA

Już w najbliższym czasie m ja termin specjalnej akcji premiowej dla pracowników Samorządu Terytorialnego. Akcja ta ogłoszona za pośrednictwem „Pracownika Samorządowego" pod egidą Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju przy współudziale Polskiego Radia, ma na celu jednanie na terenach poszczególnych gmin nowych radioabonentów przez pracowników samorządowych. Wszyscy sekretarze gmin, zrzeszeni w Związkach Pracowników Samorządu Terytorialnego otrzymali materiały w postaci specjalnych druków, ulotek służących jako pomoc przy omawianej pracy propagandowej.

Ponieważ pracownicy samorządowi Województwa Śląskiego nie są zrzeszeni w Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego, zorganizowano na terenie Województwa Śląskiego formalnie odrębną ale w zasadzie identyczną akcję premiową, o tych samych zadaniach i o tym samym terminie.

Termin przeprowadzania prac propagandowych objętych akcją premiową upływa dnia 31 marca r. b.

W niedługim czasie minie również termin specjalnej akcji premiowej dla listonoszy, zorganizowanej w porozumieniu z Ministerstwem Poczt i Telegrafów, a polegającej również na zdobywaniu przez listonoszy nowych radiosłuchaczy. Wszyscy kierownicy urzędów pocztowych otrzymali szczegółowe informacje i materiał propagandowy, który rozdali listonoszom pracującym w terenie. Listonosze, posiadający stały kontakt z ludnością winni zachęcać do nabywania aparatów radiowych zapoznając z możliwościami nabycia aparatów i a dogodnymi warunkami spłat ratalnych.

Dla najgorliwszych pionierów radiofonizacji kraju, pracujących w ramach wyżej wymienionych akcyj premiowych, przyznane zostaną po nadesłaniu, potwierdzonych przez odpowiednie czynniki sprawozdań, liczne nagrody pieniężne i premie pocieszenia.

Sprawozdanie z akcji należy nadsyłać do Polskiego Radia, Warszawa, Mazowiecka 5.

Wielka manifestacja w Sosnowcu

na rzecz wspólnej granicy polsko-węgierskiej

W Domu Społecznym w Sosnowcu odbyło się wczoraj wieczorem wielkie zebranie manifestacyjne na rzecz wspólnej granicy i przyjaźni polsko - węgierskiej zorganizowane przez miejscowy oddział Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W manifestacji wzięło udział kilkaset osób, wznosząc co chwilę gromkie okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Zagaił zebranie manifestacyjne kpt. Knapik, poczym okolicznościowe przemówienia wygłosili prof. Kamiński, prez. J. Kaczkowski i red. St. Arnold.

Manifestacja zakończona została uchwaleniem następującej rezolucji:

Wspólna granica z Węgrami osiągnięta. Stanęła dziś na niej armia węgierska, tej odtąd, niezłomnie wierzymy, wespół z armią polską ochraniać przywrócone, a wiekami przyjaźni ugruntowane polsko-węgierskie sąsiedztwo.

Pragniemy, aby ta odzyskana granica stała się prawdziwym instrumentem sprzymierzonej współpracy dla sprawy pokoju i wielkości obu narodów.

Śląc braterskie powitanie bohaterskiemu narodowi węgierskiemu składamy jednocześnie pełne wdzięczności wyrazy hołdu ministrowi J. Beckowi, że w myśl wskazań Marszałka Józefa Piłsudskiego realizuje cele naszej polityki zagranicznej dla wielkości i potęgi Polski.

Niech żyje Polska!

Niech żyją Węgry!

Wybijał szyby

PO PIJANEMU.

Policja sosnowiecka zatrzymała wczoraj niejakiego Piotra Jaworskiego, zam. w Dańdówce, który będąc w stanie nie trzeźwym wybijał szyby w sklepach na ul. Kowalskiej w Sosnowcu. Ponieważ Jaworski wybijał szyby ręką, tłuczone szkło ciężko poraniło mu prawe ramię, tak że musiano go przewieźć na opatrunek do szpitala.

Z Zawiercia

Tragiczna śmierć

ZAWIERCIAŃSKIEGO AWANTURNIKA

Onegdaj późnym wieczorem w Zawierciu na ul. Szkolnej przez nieznanego osobnika zabity został 26 letni Franciszek Kowalik, zam. przy ul. Ogrodowej, znany tu ze swych wyczynów awanturnik. Kowalik otrzymał cios nożem w okolice no[illegible] i padł trupem na miejscu.

Zawiadomiona o tym policja wszczęła dochodzenie, celem ujawnienia sprawcy zabójstwa.

Do walki z pożarem

PRZYGOTOWUJĄ SIĘ KOBIETY.

W Zawierciu w świetlicy stowarzyszenia ochotniczej straży pożarnej przy ul. Pierackiego rozpoczął się 15 dniowy żeński kurs pożarniczy pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia. Kurs ten zorganizowany został przez zarząd kieleckiego okręgu Związku Straży Pożarnych, a obesłany on został przez 42 kandydatki na oficerów i podoficerów żeńskich drużyn pożarniczych, które obowiązkowo organizowane być muszą przy każdej straży.

Słuchaczki rekrutują się z 5 najlepszych powiatów: Komendantką kursu jest referentka żeńskiej służby pożarniczej p. Zofia Skocna z Kielc, wykładowcami pp. insp. str. poż. Plebanek, zast. insp. Pieńkowski, instr. Ogórek i st. instr. E. Wochtman.

——oOo——

Wycieczka Harcerskiego

KLUBU NARCIARSKIEGO

Harcerski Klub Narciarski Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu organizuje w dniu 18 i 19 bm. wycieczkę narciarską dla zaawansowanych na Babią Górę. Udział w wycieczce mogą wziąć harcerze i członkowie H. K. N. Sympatycy mile widziani. Wycieczka jest punktowana na Odznakę Górską. Kierownik wycieczki przodownik Odzn. Górskiej — p. Ziembiński Zygfryd.

Zbiórka wyjeżdżających dnia 18 bm. o godz. 14.45 na dworcu w Sosnowcu. Powrót dnia 19 bm. w godz. wieczorowych.

Zgłoszenia nadsyłać do Komendy Chorągwi Harcerzy (Sosnowiec, Żytnia 10) lub do Składnicy Harcerskiej w Sosnowcu, ul. Warszawska 1 — telefon 625-81.

Najstarszy wiąz w Polsce

DOCZEKAŁ SIĘ OPIEKI

Najstarszy wiąz w Polsce o obw. 9,40 m. rosnący w parku majątku państwowego w Węchadłowie (pow. pińczowski), został poddany konserwacji. Olbrzymia dziupla wiązu powstała wskutek pożaru, została p[illegible]wicie zacementowana, a pień wzmocniony siatką cynkową, śrubami i wiązaniami żelaznymi, kosztem 435 zł.

Na froncie pracy

Konferencja przedstawicieli pracown. umysłowych

z radą zjazdu przemysłowców górniczych w Sosnowcu

Wczoraj odbyła się druga z kolei konferencja przedstawicieli polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, z radą zjazdu przemysłowców górniczych, na której ustalone zostały wyniki zabiegów związku o zawarcie układu zbiorowego i regulację warunków płacy i pracy.

Z ramienia PZZPP i H. brali w konferencji udział p. p. prezes W. Grunwald, sekretarz generalny K. Ostrowski, prezes sekcji sztygarów A. Ornowski, Wocka i przedstawiciel Zagłębia Krakowskiego prezes oddziału związku w Jaworznie Eug. Mutter.

Rada zjazdu przemysłowców górniczych ujęła odpowiedź w szereg zaleceń, skierowanych do poszczególnych zarządów kopalń, stanowiących zasady układów indywidualnych i załatwiających poszczególne postulaty, wysunięte na poprzedniej konferencji przez przedstawicieli związku. Dotyczą one podwyżki płac, minimum egzystencji, sprawy zwrotu opłat szkolnych, świadczenia w naturze, nadzwyczajne świadczenia zwyczajowe, dyżury świąteczne służby technicznej i awans automatyczny.

Inne postulaty, jak wypłata odpraw za wysługę lat, przedłużenie okresów urlopowych, sprawa wymówień dla długoletnich pracowników — spotkały się z odmową.

Podkreślić należy jednak, że rada zjazdu nadal podtrzymuje swoje negatywne stanowisko, jeżeli chodzi o nadanie powyższym zasadom formy układu zbiorowego.

Przedstawiciele związku oświadczyli, że ustosunkują się do powyższych spraw po porozumieniu się z przedstawicielami wszystkich kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, których zjazd zostanie w najbliższych dniach zwołany.

Sprawa płac

W FABRYCE B-CI SZAJN.

Bezpośrednia konferencja między dyrekcją fabryki b-ci Szajn w Sławkowie, a sekretorem klasowego zw. robotników nie dała rezultatu. Dyrekcja fabryki stoi na stanowisku przeprowadzenia pewnej obniżki zarobków robotniczych.

Wobec tego związek robotniczy zwrócił się do inspektora pracy o zwołanie konferencji z urzędu.

Zawarcie układu

W FABRYCE GOLDKORNA

Przedstawiciele klasowego związku odbyli konferencje z dyrekcją fabryki Goldkorna w Miechowie—Charsznicy. Dyrekcja tej fabryki zamierzała obniżyć zarobki robotnicze. W wyniku pertraktacyj ustalono, że zarobki akordowe pozostaną bez zmiany, a płace dniówkowe podwyższone zostaną o 2 i pół proc. na godzinę.

Nowy zarząd

DOMU LUDOWEGO NA SATURNIE.

Odbyło się walne zebranie domu ludowego na Saturnie. Po uchwaleniu absolutorium ustępującemu zarządowi i uchwaleniu przyjęcia patronatu imienia Stef. na Żeromskiego, wybrano zarząd który ukonstytuował się następująco pp.: prezes — Czapla J., wiceprezes — Czarnomski Z., sekretarz — Kozak Z., skarbnik — Miedziński W., członkowie zarządu pp. Bęben M., Pudlik J., Gadaczek St., Kawałowski St. i Tercha - Natkaniec Wl.

— ZARZĄD ZWIĄZKU MARYNARZY REZERWY ODDZIAŁ W SOSNOWCU zawiadamia wszystkich swoich członków, że w dniu 19 bm. o godz. 10 w lokalu własnym przy ul. Dietlowskiej nr. 1 odbędzie się plenarne zebranie. Ze względu na II walny zjazd delegatów Z. M. R. w Katowicach obecność wszystkich członków konieczna.

——oOo——

Wiadomości bieżące

Piątek 17 Marzec

Dziś: Jana
Jutro: Edwarda
Wschód słońca: 6,00
Zachód słońca: 17,01

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28.

——oOo——

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20 Teatr Miejski odegra w Łazach w sali klubu ZZK. komedię satyryczną Lichtenberga pt. „Romans z Urzędem Skarbowym". Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Kolejarzy.

W sobotę dnia 18 bm. o godz. 20.30 sztuka J. Szaniawskiego pt. „Dziewczyna z lasu".

W niedzielę dnia 19 bm. o godz. 16.30 na ogólne żądanie nieodwołalnie ostatni raz komedia Lichtenberga pt. „Dziewczyna z lasu". Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis, tel. 6-213.

— ODCZYT NA SATURNIE. W dniu 18 bm. o godz. 18.30 w domu ludowym na Saturnie p. M. Łukasiewicz wygłosi odczyt pt. „Rola ubezpieczeń społecznych w życiu państwa" oraz zostanie wyświetlony film z robotniczych ośrodków wypoczynkowych. Wstęp dla wszystkich wolny.

-- ZEBRANIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI. W dniu 2 kwietnia br. o godz. 14, a w drugim terminie o godzinie 15 w domu katolickim w sali górnej odbędzie się walne zebranie członków Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Sosnowca.

— ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW WOJENNYCH ARMII POLSKIEJ ODDZIAŁ W BĘDZINIE zawiadamia członków zrzeszonych i niezrzeszonych, że z dniem 18 bm. oddział związku będzie mieścić się w lokalu własnym przy ul. Okrzei nr. 5 za remizą tramwajową.

Jednocześnie zarząd wzywa członków zrzeszonych, jak i niezrzeszonych o przybycie w dniu 18 bm. o godz. 15 do lokalu przy ul. Okrzei nr. 5 na akademię ku czci I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Przybycie członków obowiązkowe.

— ZARZĄD ZWIĄZKU CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W SOSNOWCU podaje do wiadomości czeladników stolarzy, kołodziei i tokarzy w drzewie, że dnia 19 bm. o godzinie 12.30 zostanie odprawione nabożeństwo ku czci patrona. Zbiórka w lokalu cechu ul. Piłsudskiego 16 o godz. 11.

— ZARZĄD KOŁA ZAGŁĘBIOWSKIEGO PSPZ. zawiadamia członkinie, że w dniu 18 bm. odbędzie się zebranie w miejskim ośrodku zdrowia w Sosnowcu, ul. Teatralna 4 o godz. 17 ej. Obecność wszystkich członkiń konieczna.

— MIĘSO Z POTAJEMNEGO UBOJU. Policja czeladzka zatrzymała niejakiego Władysława Skrzeka z Niegowonic (gm. Rokitno Szlacheckie), który sprzedawał w Czeladzi mięso z potajemnego uboju.

Na Skrzeka spisano doniesienie karne.

Z Olkusza

Doniosłe rezolucje

PODJĘTO NA ZEBRANIACH W OLKUSZU

W dn. 15 bm. odbyły się w Olkuszu nadzwyczajne posiedzenia zarządów: Samopomocy Społecznej Kobiet, Federacji Polsk. Zw. Obr. Ojczyzny, Zw. Legionistów i Rodziny Legionistów oraz obwodu OZN., na których uchwalono rezolucje, wyrażające gorące pragnienie uzyskania wspólnej granicy polsko - węgierskiej dla dobra Rzp.tej i jej rozwoju gospodarczego.

Bezprocentowe Kasy Kredytowe

POWSTAJĄ W OLKUSKIM

Na terenie pow. olkuskim istnieje obecnie 5 polskich bezprocentowych kas kredytowych oraz 4 żydowskie „Gmilus Chesed". Ponadto kilka polskich kas jest w stadium organizacji.

(o) WŁADZE KOŁA LOPP. w OLKUSZU odbyło się doroczne walne zebranie członków koła LOPP. Nr. 1 pod przewodnictwem burmistrza Majewski go.

Do zarządu koła zostali wybrani pp. burmistrz Majewski, dr. Goreczyca prof. Michalski, St. Nocoń, J. Powroski, J. Zych, M. Erdenberg, F. Majcherkiewicz J. Kasprzyk, Fr. Czarnecki i I. Szymonek. Budżet uchwalono w wysokości 3000 zł. Dla koła szybowcowego przyznano tytułem subwencji zł. 571.

Sum z granatem

W BRZUCHU

Podczas łowienia ryb na Pilicy, rybacy Rafałowicze, ojciec i syn wyłowili z rzeki Strumień suma o wadze 14 kilogramów, we wnętrzu którego znaleziono granat ręczny tzw. niełopał.

Pozdrowienie Nojego

DLA SPORTOWCÓW W CZELADZI

Bieg na przełaj w kategorii seniorów, juniorów i pań, organizowany przez Amatorskie Tow. Sportowe w Czeladzi zapowiada się interesująco.

W biegu weźmie nieodwołalnie udział mistrz Polski Noji, który zawiadomił zarząd ATS. iż przyjeżdża do Sosnowca pociągiem w sobotę o godz. 21.30.

Noji przesłał jednocześnie w telegramie pozdrowienia dla wszystkich sympatyków sportu w Czeladzi.

Oprócz Nojego na starcie w Czeladzi staną najlepsi biegacze Zagłębia ze Skuchą (Strzemieszyce) na czele. Ciekawie zapowiada się również bieg juniorów i bieg pań.

Zgłoszenia w dalszym ciągu przyjmuje p. Pawełczyk, Czeladź, kol. Saturn. — Startowe 30 gr.

METAFIZYCZNA GROŹBA

Rozzłoszczony Lucyper do potępionych:

— Jak będziecie się źle sprawować — to was za karę poślę na ziemię!

PODSŁUCHANE.

— Widzi pan, małżeństwo ma jednak swoją dobrą stronę. Żona zawsze dopomaga mężowi zapomnieć o troskach i zmartwieniach.

— ...których kawaler w ogóle nie zna — dokończył drugi.

Chłopiec okrętowy — członkiem parlamentu

Pisma londyńskie pełne są interesujących szczegółów o zmarłym członku izby gmin James Sextonie. Życie tego leandra Labour Party posiadające go zresztą tytuł szlachecki jest niepisaną powieścią. Sir James Sexton jako mały chłopiec mieszka wraz z rodziną w Liverpool i jest stałym bywalcem w tamtejszych dokach.

Jako 13-to letni chłopiec dostaje się na statek w charakterze pasażera „na gapę". W toku swej pierwszej podróży wpada na trop spisku załogi i zbuntowanych marynarzy zyskuje jeodkrywszy przed kapitanem zamiary go zaufanie i pracę na okręcie.

Przez szereg lat pływa na różnych okrętach na trasie Southampton - San Francisko. Po pełnej burzliwych przygód młodości osiedla się na stałe w Liverpool.

Organizuje związek robotników doków na którego czele następnie staje.

W roku 1918 zostaje Sexton, jako przedstawiciel Labour-Party w Liverpoolu wybrany do parlamentu. Praca jego na terenie izby gmin jest tak owocna, że król postanawia nagrodzić ją. Sexton otrzymuje tytuł szlachecki.

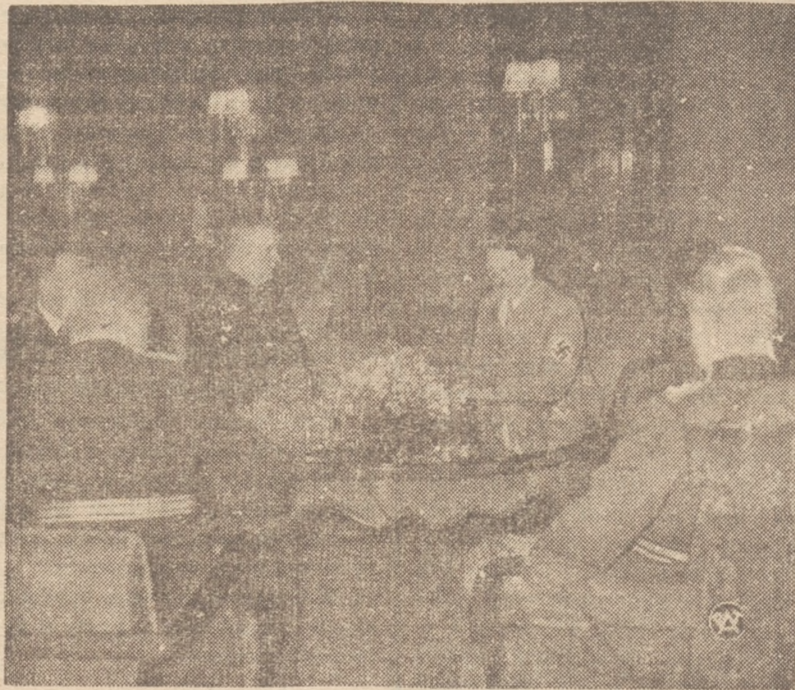
Sensacyjny epilog napadu rabunkowego

Przed trybunałem sądu okręgowego w Tarnowie rozegrał się epilog nocnego napadu rabunkowego w Zabłędzy koło Tuchowa, którego ofiarą padło małżeństwo Krasów.

Na ławie oskarżonych zasiadł Jan Pociecha, którego żona Krasa w czasie dochodzeń wskazała jako sprawcę napadu. Oskarżony od samego początku wypierał się stanowczo czynu tak, że poza zidentyfikowaniem go przez Krasową żadnych innych poszlak przeciwko niemu nie zdołano zebrać.

W międzyczasie sprawa przyjęła zupełnie nieoczekiwany obrót. Pokrzywdzeni Krasowie zeznali na pierwszej rozprawie w styczniu br. że sprawca zaatakował ich łomem i nożem. Wówczas obrońca wystąpił z sensacyjną tezą udowadniającą, że sprawcą napadu jest groźny bandyta Jonczyk, postrach Tuchowa i okolicy który w kilku dni po napadzie w Zabłędzy został podczas starcia z policją zastrzelony i przy którym znaleziono opisane wyżej narzędzia zbrodni.

W wyniku rozprawy trybunał uniewinnił osk. Pociechę w zupełności.



PROKLAMACJA NIEPODLEGŁEGO PAŃSTWA SŁOWACKIEGO.

Moment konferencji ks. dr. Tiso u kanclerza Rzeszy niemieckiej Hitlera, która poprzedziła ogłoszenie niepodległego państwa słowackiego.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek 17 marca.

6.30. Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa. 15.00 Audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 16.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik południowy 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 Droga Krzyżowa. 17.30 Nasze sprawy pogadanka. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Teatr Wyobraźni. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik wieczorny 20.40 Wiadomości meteorologitczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21.00 Pieśni ludowe. 21.15 Koncert symf. w wyk. ork. filharm. Warsz. 22.30 Ostatnia ofiara fragment z powieści Józefa Conrada. 22.50 Muzyka z płyt. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

KATOWICE

Piątek, 17 marca.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.15 Płyty 14.00 Pogadanka sportowa 14.10 Koncert życzeń 14.50 Radiofonizacja kraju 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 17.45 Pogadanka 17.55 Dzień imienin Naczelnego Wodza w świetlicy śląskiej 18.15 Pogadanka 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Komunikat bieżący 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 18 marca

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13 Przerwa 15.00 Słuchowisko dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Audycja muzyczno - słowna 17.15 ...skie miniatury kwartetowe 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Koncert popularny 20.00 O... Przegląd nowych wynalazków 17.25 P... doświadczeniu wojennym Wodza Naczelnego 20.15 D. c. koncertu Muzyki Polskiej 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Muzyka i humor żołnierski 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim 23.15 Muzyka Polska rozrywkowa.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

261)

Julia spojrzała na mnie z takim zdziwieniem, że nie mogłam powstrzymać się od śmiechu, pomimo jej boleści.

— Kto cię nauczył tego wyrazu? — powiedziała do mnie.

— Czy zapomniałaś, że wpierw niż tu weszłam zostawałam u pana Dilois i chociaż byłam dzieckiem, miałam już miejsce w kantorze handlowym, którym kierowała moja matka przybrana?

— Tak, tak — przerwał Luizzi — przypominam sobie to piękne dziecię, siedzące przy wielkim biurze i piszące faktury, jakie mu dyktował Karol.

— Biedny Karol! — odpowiedziała Karolina — i on także nie żyje.

— Tak, tak — przerwał Luizzi — wił baron zgnębiony tym bolesnym wspomnieniem, które równie jak te co wywołał, przedstawiały same tylko nieszczęścia, będące jego dziełem.

Ale natychmiast, jak gdyby je chciał usunąć, dodał:

— Mów dalej, Karolino.

Zakonnica ciągnęła dalej opowiadanie swoje.

— Był to weksel, którego zacna pani Gelis nie mogła była zapłacić i na zaspokojenie czego była zagrożona zajęciem i sprzedaniem jej handelku. Należność wynosiła tysiąc dwieście franków. „Jakto — zawołałam — i ty mi nic nie mówisz? Ależ ja mogę ci dać je!"

— Nie przyjmę jałmużny, ani moja matka także — odpowiedziała Julia z dumą, która mi wydała się obrażającą, ale którą wybaczyłam natychmiast prawie.

— Jeżeli nie chcesz, żebym ci je ofiarowała, mogę ci pożyczyć.

— Oh! ileż wdzięczność! — zawołała ona... Potem zatrzymała się i rzekła: „Ale, nie. Gdyby o tym dowiedziano się w klasztorze, Bóg wie, coby o tym powiedziano! Zakonnice pomyślałyby, że cię prosiłam żebrałam, nadużyłam twojej przyjaźni.. Nie, nie".

— I z obawy jakichś złych słów, ty wyrzekasz się ocalenia matki twojej?

— Ah! biedna matka moja! — zawołała Julia, zalewając się łzami.. a ja nie mam nic, żadnego sposobu, nawet żadnego drobiazgu, nic cobym jej posłać mogła!

— Ale ja mam pieniądze, Julio!

— Nie odpowiedziała — przełożona surowo by mnie ukarała, żebym przyjęła tę przysługę, w tym przekonaniu, że ją na tobie wymogłam.

— Nie będzie ona o tym wiedzieć — powiedziałam do niej.

— To niepodobna.

— Zapewniam cię.

— Jakim sposobem to wykonasz?

— To moja rzecz, bylebyś tylko przyjęła.

Julia wahała się długo. Ale wskutek próśb moich a zwłaszcza kiedy jej przyrzekłam, że przełożona nie będzie wiedziała o tym co chciałam uczynić, dozwoliła zwyciężyć swoją dumę i na koniec zezwoliła. Napisałam do pana Barnet i prosiłam go, żeby przyszedł mnie odwiedzić. Przybiegł natychmiast. Skoro zostaliśmy sami, powiedziałam do niego:

— Panie Barnet, potrzebuję tysiąc dwieście franków — powtórzyłam — ma pan mój majątek w swoich rękach i żądam od pana tej sumy.

— Ah! mój Boże! a to na co? — zawołał on w osłupieniu

— Ależ muszę wiedzieć na jaki użytek jest ona przeznaczona, gdyż jeżeli to nie przełożona poddała ci myśl tego żądania, nie chce stać się uczestnikiem takiego wyzyskiwania.

— Przeciwnie, przełożona nie może o tym wiedzieć.

Ależ to jeszcze rzecz ważniejsza i z pewnością nie dam ci takiej sumy, jeżeli się nie dowiem na co ci jest potrzebna.

— Jest mi potrzebna — powiedziałam mu — ażeby ocalić kobietę, którą chcą zrujnować.

I natychmiast opowiedziałam mu nieszczęście matki mojej przyjaciółki Julii. Pan Barnet długo się namyślał, potem odpowiedział:

— To być może... Chcę nawet wierzyć, że to prawda, ponieważ nie powinniśmy zawsze źle myśleć o bliźnich; wreszcie, moje dziecię, pierwszy to raz żądasz ode mnie pieniędzy i to na wypełnienie zacnego uczynku. Może ci to szczęście przyniesie; być może, oddalisz przez to zły los, który was prześladuje.. Nie mogę ci odmówić. Przyniosę ci tysiąc dwieście franków.

— Nie tu — odpowiedziałam mu — i żebyś pan był pewnym, że cię nie zwodzę, poślij pan prosto te pieniądze pani Gelis do Auterive.

— Karolino — powiedział wówczas do mnie z czułością pan Barnet, — ani na chwilę nie przyszło mi na myśl, że mnie zwodzisz. Poślę pieniądze dziś wieczorem i będziesz ze mnie zadowolona.

d. c. n.

Dziwne wybryki wariata
w roli „wybawcy dusz kobiecych"

W miasteczku kanadyjskim Redfera od kilku dni panuje nie zwykłe poruszen'e na skutek przypadkowego odkrycia dokonanego przez młodego chłopca, Jacka Mangella.

Pewnego dnia Jack zaintrygowany tym, że jego starsza siostra wymyka się z rana z domu zam'ast pójść do szkoły, udał się za nią i dotarł do pobliskiej doliny. Gdy zbliżył się do wejścia do doliny, usłyszał w'ele głosów kobiecych. Ukrył się za ska łami i zaraz roztoczył się przed jego oczyma niezwykły widok. Jakieś piętnaście kobiet z m'asteczka, wśród których była również i jego siostra,żywo ze sobą rozmawiały następ nie zaczęły się rozbierać.

Chłopiec podzielił się swo'mi spostrze żeniami z nauczycielem szkoły, który nie da jąc wary jego słowom, udał się za n'm wraz z kilkoma znajomymi do doliny i oczom ich ukazała się dziwaczna scena. Kilkanaśc'e ko biet, wśród których znajdowały s'ę również i ich żony, było rozebranych do naga i tańczyło w okół ładnie zbudowanego mężczyz ny, siedzącego w środku koła i grającego na flecie.

Po k'lku chwilach mężczyzna przestał grać i zaintonował jeden z psalmów. Przyby li nie mogli już dłużej przypatrywać się ze spokojem tej scenie i rzucili się na „mesja sza". Ale kobiety stanęły w jego obronie i zmusiły mężczyzn do odwrotu.

Sprawa jednak na tym się n'e skończyła Rozgoryczeni mężowie zaczęli śledzić „me sjasza" i ustalili, że jest nim wędrowny ka znodzieja, John Corden, który przed kilkoma tygodniami przybył do miasteczka. Był on bardzo wymowny i wskutek swej wymowno ści zdołał zwerbować wiele zwolenniczek wśród miejscowych kobiet.

Z początku wygłaszał on swe kazan'a w zamkniętym lokalu, następnie oświadczył, że modlić się powinno wyłącznie na świeżym powietrzu i to nago.

Mężczyźni przepędzili z miasteczka „me sjasza", który demoralizował im żony i baczyli na to, aby n'e wrócił. On jednakże u krywał się w pobliżu miasteczka i mimo roztoczonej kontroli Mary Mangell, siostra Jacka, każdej nocy wykradała się z domu i zanosiła pożywienie „mesjaszowi" ukrywają cemu się w dolinie. Brat jej odkrył te noc ne wycieczk', ale dziewczyna zagroziła mu, że jeśli piśnie o tym słowo, czeka go „strasz na kara".

Pewnej nocy Mary, jak zwykle wykradła s'ę z domu, ale nie wróciła. Jack opowie dział wtedy zan'epokojonej matce o swoim odkryciu. Wówczas kilkunastu mężczyzn ruszyło w stronę doliny i znalazło tam pięk ną Mary. Była ona nawpół rozebrana i leża ła przy śpiącym „mesjaszu", który ją udusił

Wyrwany ze snu „mesjasz", stawiał za cięty opór. W końcu jednak udało się go obezwładnić i przenieść do aresztu. Wówczas dopiero wyszło na jaw, że wiele jeszcze innych kobiet odwiedzało „mesjasza".

Wrzenie w mieście doszło dopiero do szczytu następnego dnia, gdy przybył pewien policjant z sąs'edniego miasta i rozpoznał w zatrzymanym Johnie Cordenie wariata, który uciekł z tamtejszego domu dla obłąkanych. Postanowiono więc odesłać go z powrotem do zakładu i na razie przetrzymano go w aresz'e. Ale następnej nocy wariat pod'ożył ogień pod więzienie, aby w ten sposób uzyskać wolność. To mu jednak się nie udało. Zginął bowiem w płomien'ach

Jego zwolenniczki gorąco opłakiwały je go śmierć i gorliw'e szukały w zgliszczach jego fletu któremu przypisywały cudowne własności, przypuszczając, że nie padł pa stwą ognia. Nie znalazły go jednak.

DO P. P. ODBIORCÓW PRĄDU
NA TERENIE MIASTA BĘDZINA.

Zarząd Miejski w Będzinie (Miejski Zakład Elektryczny) opierając się na zmianach w Uprawnieniu Rządowym Nr. 47, zatwierdzonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu z dnia 5 maja 1938 roku, zawiadamia niniejszym, że wprowadza na okres obrachunkowy od 1 kwietnia 1939 r. taryfę blokową dla oświetlenia mieszkań i lokali mieszanych, stanowiących częściowo mieszkania, sklep, warsztat względnie zakład.

Dla tych odbiorców prądu, którzy nie zgłoszą odpowiedniego formularza na taryfę blokową, będą stosowane dotychczasowe opłaty za prąd wynikające z §§ 70 i 76 Uprawnienia Rządowego Nr. 47 to jest obecnie 44 gr. za kilowatogodzinę, udzielając od każdorazowo w rzeczywistości pobieranych cen maksymalnych opustów zależnie od obliczonej od początku roku ilości godzin użytkowania mocy przyłączonych urządzeń odbiorczych, a mianowicie:

dla światła od należności za tę energię, którą pobrano po przekroczeniu 400 godzin użytkowania mocy przyłączonych urządzeń i do 500 godzin dwadzieścia pięć (25) procent, po przekroczeniu 500 godzin użytkowania i do 700 godzin trzydzieści (30) procent, po przekroczeniu 600 godzin użytkowania i do 700 godzin trzydzieści pięć (35) procent, po przekroczeniu 750 godzin użytkowania i do 800 godzin czterdzieści (40) proc., po przekroczeniu 800 godzin użytkowania i do 900 godzin pięćdziesiąt (50) procent, po przekroczeniu 900 godzin użytkowania do 1000 godzin sześćdziesiąt (60) procent, po przekroczeniu 1000 godzin użytkowania siedemdziesiąt pięć (75) procent.

Ilość godzin użytkowania określa się przez podzielenie liczby kilowatogodzin pobranej energii przez liczbę kilowatów mocy przyłączonych urządzeń.

TARYFA BLOKOWA

Taryfa blokowa podzielona jest na trzy bloki i związane z nimi ceny prądu za kilowatogodzinę. W ten sposób ustalona jest norma zużycia dla określonej wielkości mieszkania.

Energię elektryczną, zużytą przez odbiorcę w ilości nieprzekraczającej miesięcznych norm w bloku I liczyć będziemy po normalnej cenie obowiązującej każdocześnie stosownie do postanowienia Uprawnienia Rządowego Nr. 47 dla dostarczania energii do oświetlania przy niskim napięciu obecnie 44 gr. za 1 kWh.

Opłata za 1 kilowatogodzinę (kWh) wynosić będzie:

w I blok 44 gr a łącznie z 10 proc. państwowym podatkiem od energii elektr. i 25 proc. dodatkiem komunalnym . . . . gr. 49
w II bloku bez podatku . . . . gr. 30
w III bloku bez podatku . . . . gr 20

Ceny w II i III bloku są wolne od podatku, jeżeli odbiorca korzysta z energii do innych celów oprócz oświetlenia.

Wielkości bloków w kilowatogodzinach (kWh) zależnie od wielkości mieszkań podają następujące tabele:

BLOK I

Miesiąc	Mieszkanie skadające się z izb: 1	2	3	4	5	6	7	8	Ponad 8 izb: na każdą dalszą izbę
	kontygent w kilowatogodzinach w poszczególnych m-cach								
styczeń	6	10	18	28	34	42	53	65	8
luty	5	9	15	4	26	32	40	52	6
marzec	4	7	12	20	24	28	36	44	6
kwiecień	4	6	10	16	20	24	30	36	4
maj	3	4	9	13	15	20	24	32	4
czerwiec	2	3	8	11	12	14	20	22	2
lipiec	1	2	6	9	11	13	15	18	4
sierpień	2	3	7	10	12	14	16	22	4
wrzesień	3	5	9	14	15	20	24	32	6
październik	4	7	13	22	26	32	39	48	8
listopad	5	9	15	25	31	39	50	64	8
grudzień	6	10	78	28	34	42	53	65	10
Razem w ciągu roku:	45	75	140	220	260	320	400	500	70

BLOK II

Miesiąc	Mieszkanie skadające się z izb: 1	2	3	4	5	6	7	8	Ponad 8 izb: na każdą dalszą izbę
	konstygent w kilowatogodzinach w poszczególnych m-cach								
styczeń	3	4	6	8	10	12	14	16	4
luty	3	4	6	8	10	12	14	16	4
marzec	3	4	6	8	10	12	14	6	4
kwiecień	3	4	6	8	10	12	14	16	4
maj	3	4	6	8	10	12	14	16	4
czerwiec	3	4	6	8	10	12	14	16	4
lipiec	3	4	6	8	10	12	14	16	4
sierpień	3	4	6	8	10	12	14	16	4
wrzesień	3	4	6	8	10	12	14	16	4
październik	3	4	6	8	10	12	14	16	4
listopad	3	4	6	8	10	12	14	16	4
grudzień	3	4	6	8	10	12	14	16	4
Razem w ciągu roku:	36	48	72	96	120	144	168	192	48

Energię zużytą przez odbiorcę po przekroczeniu miesięcznych norm, wymienionych w tablicach dla bloku I i II zalicza się do bloku III.

Za izbę w mieszkaniu odbiorcy uważa się wszystkie pokoje mieszkalne, pokoje dla służby domowej i kuchnie; nie bierze się natomiast pod uwagę przedpokojów, łazienek, korytarzy, strychów, piwnic pralni, ustępów klatek schodowych, garażów i t. p. pomieszczeń pobocznych.

Jeżeli lokal stanowi częściowo mieszkanie, częściowo zaś obejmuje sklep lub warsztat pracy, jak np. zakład krawiecki, szewski fryzjerski, pralnię prasowalnię, gabinet lekarski lub dentystyczny i t. p. wówczas każda izba zajęta przez sklep lub warsztat pracy liczy się podwójnie to jest uważa się za dwie izby.

Ustalenie ilości izb w mieszkaniu należy do Gminy.

Odbiorca przy zastosowaniu taryfy blokowej nie jest obowiązany zużyć jakąkolwiek określoną ilość energii i płaci tylko za energię rzeczywiście zużytą, to jest za energię, wykazaną przez licznik.

Rachunki miesięczne są ostateczne pod koniec każdego roku dodatkowego obrachunku nie ma.

Każdy odbiorca, chcący korzystać z taryfy blokowej, winien wypełnić odpowiedni formularz zgłoszenia, którego egzemplarz otrzyma w biurze Miejskiego Zakładu Elektrycznego.

Każdy odbiorca może przed wprowadzeniem drugiego nowego sposobu taryfikacji, zażądać od Miejskiego Zakładu Elektrycznego w Będzinie zastosowania pierwszego sposobu stosowanego dotychczas, co nie wyklucza na przyszłość możliwości zastosowania sposobu drugiego w wypadku gdy odbiorca korzystający z opustów przewidzianych w pierwszym sposobie, zażąda stosowania drugiego sposobu, poczynając od najbliższego miesięcznego okresu obrachunkowego; każdy odbiorca, który korzystać będzie z nowego (drugiego) sposobu taryfikacji, może w przyszłości zażądać od Miejskiego Zakładu Elektrycznego w Będzinie zastosowania pierwszego sposobu, przy czym żądanie to należy zgłosić co najmniej na jeden miesiąc przed rozpoczęciem roku sprawozdawczego.

Niezależnie od sum wpłaconych za zużyte kilowatogodziny odbiorcy uiszczać będą opłatę stałą w wysokości osiemdziesiąt groszy (0.80 gr.) miesięcznie od urządzeń jednofazowych.

Od urządzeń wielofazowych — jeden złoty dwadzieścia groszy (1 zł. 20 gr.) — miesięcznie.

PREZYDENT MIASTA
(—) A. IZYDORCZYK

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM

Balwierz w opałach

Do fryzjera Berka Sznapsa wpadł stały klient, Rachmil Kałuszyner, człowiek łysy, z wianuszkiem włosów na karku,

— Prędko panie Sznaps! — wołał pan Kałuszyner ,zacierając dłonie — Prędko! Strasznie mi się śpieszy.

Klient na mnie czeka, mam z nim ważny interes. Przyleciałem do pana, żeby się ostrzyc, bo chcę wyglądać, jak człowiek. Ale nie mam ani chwli czasu, tylko tak jak jestem, usiądę na fotelu więc pozwolisz pan, że nie zdejmę palta,

— Proszę bardzo — rzekł uprzejmie pan Berek. — Zostań pan w palcie Dam sobie radę Kapelusza możesz pan też nie zdejmować,

— ?!??

— No bo tę parę włosów, co pan masz na karku to i tak nie wchodzą pod kapelusz.

Głuchy pomruk był odpowiedzią na te słowa. To pierś pana Kałuszynera kipiała obrazą, a twarz jego jednocześnie czerwieniała, stając się w końcu purpurową. Wtedy zaś pan Kałyszyner schwycił głowę, jak byk, szykujący się do ataku i skoczył na nietaktownego golibrodę.

Trudno opisać jak wyglądał po upływie kwadransa zakład fryzjerski pana Berka Sznapsa. Odłamki rozbitych luster walały się wśród piany mydlanej, w kałużach wody kolońskiej tonęły poszczerbione brzytwy...

Wziął to wszystko pod uwagę Sąd Grodzki, który też skazał pana Kałuszynera na trzy tygodnie bezwzględnego aresztu.

KINO „EDEN"

DZIŚ DZIŚ!



Początek o godz. 15.30 Wejście tylko na seansy.

Czy może być

coś prostszego?

Jeden ruch ręki, by włączyć prąd: za chwilę można już prasować.

coś czystszego?

Zagrzany elektrycznie lśniący sprzęt: praca w powietrzu nieskażonym spalinami, nieubrudzone ręce, świeża bielizna.

coś wygodniejszego?

Prasowanie w dowolnym pokoju, o dowolnej porze: zawsze świeży wygląd sukni, krawata, kołnierzyka.

Szczyt prostoty
czystości
wygody
to

żelazko elektryczne

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

Kino „RIALTO", Warszawska 18

Wielki romans, którego nie zdołała zniszczyć zawierucha wielkiej wojny pod tyt.:

Załoga nieustraszonych

W rol. gł. Richard Greene i Nancy Kelly

Pocz. I seansu o 5.30.

Przetarg
NA ROBOTY REMONTOWE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie wzywa do składania ofert na wykonywanie do dn. 31.XII 1939 r remontu budynków w zakresie robót: 1) murarskich i betonowych, 2) ciesielskich 3) stolarskich, 4) zduńskich, 5) malarskich wraz ze szklarskimi i 6) dekarskich wraz z blacharskimi w obrębie podległych Dyrekcji Oddziałów Drogowych, a mianowicie: Oddziału 1-go w Warszawie, 5 w Ząbkowicach i Oddziału 6 w Łodzi oraz robót wymienionych w punktach 4, 5 i 6 obrębie Oddziału 8 w Kutnie, Oddziału 9 w Siedlcach i Oddziału 10 w Ostrołęce.

Każda z wymienionych kategorii robót stanowi oddzielny przedmiot przetargu w obrębie każdego z wymienionych Oddziałów

Otwarcie ofert nastąpi dnia 31 marca o godzinie 9.

Do oferty powinno być dołączone pokwitowanie na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Szczegółowe iformacje w sprawie wymienionych przetargów można otrzymać w godzinach urzędowych, w biurze Wydziału Drogowego w gmachu Dyrekcji przy ul. Targowej Nr. 74 pokój Nr. 229 oraz w biurach odnośnych Oddziałów Drogowych, gdzie również można nabywać po zł. 3.00 komplety druków, potrzebnych do złożenia oferty, a po zł. 1.00 wykazy robót przewidzianych do wykonania.

Żądania wysyłania druków pocztą nie będą przez Dyrekcję uwzględniane.

SPORT

Odznaczenie prezesa
ZAGŁĘBIOWSKIEGO OZPN.

Prezes zagłębiowskiego OZPN. p. Władysław Wolski odznaczony został srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę społeczno-sportową.

Skład Unii
NA MECZ Z RUCHEM

Już tylko dwa dni dzieli sportowców Zagłębia od ciekawego meczu piłkarskiego Ruch (W. Hajduki) — Unia, który rozegrany zostanie w Sosnowcu o godzinie 15.15.

Na meczu tym Unia wystąpi w następującym składzie: Łukasik, Kołodziejski Laskowski, Poszwa, Gałkowski, Drożniak Świtaj, Głąbik, Bartos, Brom i Dudek.

Skład Ruchu podawaliśmy we wczorajszym numerze. Jest on najlepszy na jaki stać w tej chwili Ruch.

O godz. 13.15 przedmecz Śmigły — Unia I b.

Walne zebranie
KS. KAZIMIERZ

Walne roczne zebranie KS Kazimierz odbędzie się w dniu 25 bm o godz. 17 w pierwszym, a o godz. 17.30 w drugim terminie w lokalu własnym.

Reklama dźwignią handlu!

KINO „ZAGŁĘBIE"

DZIŚ! DZIŚ!

Nasza rodaczka **POLA NEGRI**

w wielkim swoim filmie p. t.

POBOŻNE KŁAMSTWO

POLA NEGRI — jako zrozpaczona matka, która poświęciła całe swoje życie dla szczęścia syna.

Początek o godz. 17.30 w niedzielę 15.30

KINO „PATRIA"

DZIŚ DZIŚ

Film polski wg. najpoczytniejszej powieści T. Dołęgi - Mostowicza

TRZY SERCA

W rol. gł.: Elżbieta Barszczewska, Lindorfówna Pichelski, Zabczyński, Zelwerowicz i inni.

MEBLE sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie oraz sztuki pojedyńcze **TAPCZANY**, otomany nowoczesne, fotele i t. p. poleca

J. TOMCZYK, Sosnowiec

SKLEP GŁÓWNY — PIERACKIEGO 1 i 1-GO MAJA 14, TEL. 63105

Ceny niskie. — Długoterminowe spłaty. — Firma egzystuje od 1910 roku.

5,000 zł

pożyczki na wysoki procent poszukuje solidne przedsiębiorstwo przemysłowe w Zagłębiu dla uzupełnienia mechanizacji swej produkcji. Gwarancja — zastaw maszyn i urządzeń. Pożyczkodawca może uzyskać posadę magazyniera Termin pożyczki 6 miesięcy. Zgłoszenia kierować do Administracji pod „Przedsiębiorstwo".

DROBNE OGŁOSZENIA

GABINET Kosmetyczny

KAMEA

3-go Maja 7 II p. front. Porady bezpłatne

POSADY I PRACE

KAMIENIARZA posiadającego kartę rzemieślniczą, poszukuje poważna firma w Zagłębiu, na stanowisko kierownika, za dobrym wynagrodzeniem. Znajomość rzeźby pożądana, lecz nie konieczna. Zgłoszenia należy kierować do administracji pisma pod „Kamieniarz

MAGAZYNIER — METALOWIEC potrzebny. Zgłoszenia do Gimnazjum Mechanicznego w Maczkach z życiorysem i odpisami świadectw.

LOKALE

6 POKOI, kuchnia z wygodami I piętro do wynajęcia. Dąbrowa Górnicza, ul. Dąbrowskiego 15, telefon 68446

ZGUBIONE DOKUMENTY

TEKIELI ROMAN zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Olkusz.

ZAGINAŁ dowód osobisty wydany przez Starostwo Włoszczowskie 4.IV 1924 r. Nr. 362/742380 na imię Nusyna Werdygiera ze Szczekocin.

RÓŻNE

Nasiona

najlepsze selekcyjne oraz nawozy sztuczne, rafia itp. poleca L. Goldberg S-wie, Sosnowiec, Modrzejowska 14.

ZAGINAŁ pies mieszaniec wilczur - wyżeł. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Sosnowiec, Mireckiego 11 m. 3.

WOBEC otwarcia likwidacji pod firmą „Młyn Sosnowiecki", Klejnberg Feldbaum i S-ka, Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu, niniejszym wzywam wierzycieli spółki zgodnie z art. 268 K. H. do zgłoszenia swoich wierzytelności na ręce likwidatora Pinkusa Szternfelda, zamieszkałego w Będzinie, ul. Piłsudskiego 2 do dnia 17 lipca 1939 r. Będzin, 16 marca 1939 r. Likwidator Pinkus Szternfled.

PRZYBŁĄKAŁ się doberman. Do odebrania Dąbrowa Górna Hieronimska 8.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.
Telefony: Redakcji 6.16 92. Administracji 6.14.97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. —
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski